



№ 33.

Warszawa, dn. 13 sierpnia 1932 r.

Ogóln. zbioru № 540.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.
Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY” bezpłatnie.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa”.

TREŚĆ NUMERU: *Obniżenie opłaty portowej od ładunku złomu w Gdyni. — Syndykat polskich odlewni stali. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego. — Kartel łańcuchów. — Bilans S. A. Giesche w 1931/32 r. — Pomoc bezrobotnym w 1931 r. — Stan zatrudnienia w przemyśle polskim w czerwcu. — Dział metalowy w chińskim handlu zagranicznym w I kwartale r. b. — Wiadomości z zagranicy. — Szybkobieżne silniki Diesela. — Nowe książki. — Polski plakat ostrzegawczy. — Ceny. — Patenty.*

OBNIŻENIE OPŁATY PORTOWEJ OD ŁADUNKU ZŁOMU W GDYNI.

W № 68 „Dziennika Ustaw” z 9 sierpnia r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 25 lipca 1932 r. o obniżeniu morskiej opłaty portowej od ładunku żelastwa (złomu) treści następującej:

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 25 lipca 1932 r. o obniżeniu morskiej opłaty portowej od ładunku żelastwa (złomu).

Na podstawie art. 4 i 9 ustawy z dnia 25 lipca 1924 r. o morskich opłatach portowych (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 764) zarządza się co następuje:

§ 1. Opłatę portową od ładunku żelastwa (złomu), przewidzianą w § 1. poz. II grupa B rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 21 stycznia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 83) obniża się do wysokości zł 0.35 za tonnę (1 000 kg).

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

SYNDYKAT POLSKICH ODLEWNI STALI.

Załamaniem się konjunktury rynkowej w Polsce, jakie obserwujemy od 1929 roku, odbiło się oczywiście również i na fabrykach odlewów stalowych.

Fabryki odlewów stalowych, które w latach przedwojennych oparte były o bardzo rozległy rynek rosyjski, utraciły po wojnie znaczną część terenów swojej ekspansji, wskutek czego zatrudnienie ich uległo znacznemu ograniczeniu. W czasie pierwszych lat powojennych, w okresie znacznego ruchu inwestycyjnego, zatrudnienie fabryk odlewów stalowych było względnie dobre. Jednak z chwilą, gdy na tle kryzysu światowego począł się kurczyć polski rynek towarowy, fabryki odlewów stalowych odczuwać zaczęły

dotkliwy brak zamówień. Wobec konieczności utrzymania fabryk w ruchu, rozpoczęto na rynku ostrą walkę konkurencyjną, której wyrazem był stały spadek cen. Poszczególne odlewnie stali w pogoni za zamówieniami, podejmowały się wykonywania najrozmaitszych odlewów, często takich, których do tej pory nigdy nie robiły, po cenach, które nie wytrzymały zupełnie kalkulacji kosztów własnych.

Stan ten odbijał się bardzo dotkliwie na sytuacji finansowej odlewni stali i jeżeli w dziale tym nie mieliśmy do zanotowania wypadków katastrofy poszczególnych przedsiębiorstw, to przypisać to trzeba tylko temu, że większość odlewni stali stanowią nie przedsiębiorstwa samodzielne, ale że są to oddziały koncernów hutniczych, lub też fabryk o szerokim programie wytwórczym, niezależnym od odlewnictwa stali.

W obliczu niebezpieczeństwa, grożącego odlewnictwu stali, zrodziła się myśl utworzenia porozumienia syndykatowego producentów tego działu. Myśl ta podjęta została dwa lata temu przez p. Stanisława Surzyckiego, który, w porozumieniu z kilku przedsiębiorstwami odlewni stali, rozpoczął odpowiednie pertraktacje. Rokowania szły opornie, co zrozumiałe jest w okresie, gdy zapotrzebowanie rynkowe stale maleje i wystarcza za zatrudnienie zaledwie kilku odlewni, a tymczasem dzielić je trzeba pomiędzy kilkanaście. Jednak dzięki umiejętności inicjatora i wobec stale pogarszającej się ceny odlewów udało się doprowadzić do zwołania zebrania zainteresowanych fabryk. Pertraktacje przybrały charakter konkretny już w początkach roku bieżącego, tak że dnia 25 czerwca 1932 r. podpisana została umowa, stwarzająca organizację pod nazwą „Syndykat Polskich Odlewni Stali”, Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie (ul. Jasna 1).

Umowę syndykatową podpisało dwanaście odlewni stali. Są to:

Tow. Akc. Mijaczowskich Odlewni Stali Bracia Bauerertz w Mijaczowie.

S. A. „Ferrum“ w Katowicach.

Tow. Akc. Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“ w Dąbrowie Górniczej.

S. A. „Huta Pokój“ w Katowicach.

Katowicka Spółka Akcyjna w Katowicach.

Tow. Akc. Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie.

Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu.

K. Rudzki i Sp., S. A. w Warszawie.

Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych Sp. Akc. w Starachowicach.

Suchedniowska Fabryka Odlewów i Huta Ludwików S. A. w Kielcach.

Stalownia Woźniak Sp. Akc. w Sosnowcu, i

Zjednoczone Górnośląskie Huty Królewska i Laura S. A. w Katowicach.

Z przedsiębiorstw pozostałych poza Syndykatem, wymienić należy, jako odgrywające pewną rolę na rynku, S. A. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza. Jednak zaznaczyć trzeba, że pomiędzy tą fabryką i Syndykatem toczą się obecnie rokowania, które zapewne w niedługim czasie doprowadzą do przystąpienia Zakładów Sosnowieckich do syndykatu odlewów stalowych.

Syndykat Polskich Odlewni Stali podpisany został na okres trzyletni z tem, że jeżeli w przepisany terminie i zgodnie z warunkami, przewidzianymi umową, nie zostanie wypowiedziany, wówczas przedłuży się automatycznie na dalszy okres trzyletni.

Władzami Syndykatu są: Rada, Komitet Wykonawczy i Dyrekcja.

W skład Rady wchodzi, po jednym, przedstawiciele wszystkich fabryk, zrzeszonych w Syndykacie, oraz ich zastępcy. Skład Rady jest następujący: pp. Gustaw Włodek — prezes, Stanisław Bauerertz, Lucjan Myciński i Stanisław Surzycki — wiceprezesi, Jerzy Brül, Bohdan Chorzelski, Karol Debrey, Jerzy Komorowski, Ottmar Kwieciński, Aleksander Mieszczanowski, Tadeusz Neuman i Tadeusz Karszo-Siedlewski.

Komitet składa się z ośmiu osób, wybieranych przez Radę.

Delegatem Rady do Dyrekcji jest p. Stanisław Surzycki. Na stanowisko zarządcy i dyrektora Syndykatu został powołany p. Wiesław Januszewski.

Syndykat rozpoczął działalność, skierowując swoją uwagę na sprawę cennika, warunków płatności oraz niezmiernie ważne zagadnienie racjonalizacji produkcji.

Cennik syndykatoży odlewów stalowych ustalony został po bardzo dokładnie przeprowadzonej kalkulacji, opartej na ścisłym obliczeniu rzeczywistych kosztów produkcji z uwzględnieniem minimalnego zysku. Kalkulacja ta jest bardzo przejrzysta i istotnie przewiduje bardzo mały zysk. Było bowiem intencją twórców Syndykatu, aby już zgóry usunąć wszelką możliwość krytyki ze strony zarówno odbiorców, jak i innych czynników, mogących ingerować w sprawę działalności Syndykatu. Natomiast gruntownej rewizji poddano sprawę warunków płatności, które ustalane są indywidualnie po gruntownym zbadaniu możliwości i zdolności płatniczej odbiorcy.

Syndykat przejął na siebie pełne delcredere, aby w ten sposób zabezpieczyć poszczególnych członków od ryzyka niewypłacalności klientów. Tą drogą stał się Syndykat, jak gdyby organizacją wzajemnego ubez-

pieczenia, które zwłaszcza w obecnej dobie posiada szczególnie doniosłe znaczenie.

Zaznaczyć trzeba, że Syndykat prowadzi wszystkie czynności handlowe swoich członków, a więc zarówno akwizycję jak i inkaso.

Z uznaniem podkreślić musimy fakt, że jako jedno ze swoich zadań stawia Syndykat sprawę przeprowadzenia należytej racjonalizacji i specjalizacji produkcji, która do tej pory prowadzona była przez poszczególne fabryki dość chaotycznie.

Powstanie Syndykatu Polskich Odlewni Stali należy powitać z prawdziwym zadowoleniem, gdyż w ten sposób uporządkowany został dział produkcji odlewniczej, mający dla całości działalności przemysłu metalowego i maszynowego pierwszorzędne znaczenie.

St. Gr.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWORCZEGO.

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła, Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w miesiącu czerwcu 1932 r. zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
1. Odlewy żeliwne		
a) rury żeliwne	99 552	33 300
b) odlewy budowlane	21 357	19 900
c) odlewy ogrzewalnicze	—	—
d) naczynia żeliwne surowe i emaljo-		
wane	2 830	3 600
	123 739	56 800
2. Maszyny i narzędzia rolnicze	4 912	4 243
3. Wyroby ze stali szlachetnej	—	—
4. Blacha pokryta cynkiem	—	—
5. Wyroby kotlarskie i konstrukcje żelazne		
6. Wyroby z blachy	339	603
7. Naczynia blaszane emaljowane	25 539	53 049
8. Druk żelazny	—	—
9. Gwoździe	—	—
10. Wyroby żelazne i stalowe	—	—
11. Butle stalowe	—	—
12. Hacele	317	573
13. Wagony towarowe	—	—
14. Parowozy	—	—
15. Części parowozowe specjalne	—	—
16. Części parowozów i wagonów	—	—
17. Tendry	—	—
18. Rury kompensacyjne	—	—
19. Przewody rurowe	—	—
20. Maszyny włókiennicze	89 160	171 041
Ogółem w mies. czerwcu wywieziono	244 006	286 309

KARTEL ŁAŃCUCHÓW.

W 1930 roku utworzony został w Katowicach kartel p. n. „Zjednoczone Fabryki Łańcuchów, Spółka z ogr. odp.“. Obecnie wskutek zawieszenia wypłat przez „Hutę Pokój“ kartel łańcuchów popadł w poważne trudności płatnicze, w rezultacie których zmuszony był poddać się pod nadzór sądowy.

BILANS S. A. GIESCHE W 1931/32 R.

Jak wynika z bilansu polskiej S. A. Giesche za 1931/32 r., towarzystwo to pracowało w roku sprawozdawczym ze stratą 8 538 000 złotych. Strata została pokryta z rezerw, które wskutek tego obniżyły się do sumy 4 270 000 zł.

POMOC BEZROBOTNYM W 1931 R.

Podajemy niżej szereg cyfr, wyjętych z ogłoszonego niedawno sprawozdania Funduszu Bezrobocia oraz innych publikacji z zakresu pomocy bezrobotnym. Przytoczone liczby rzucają nieco światła na strukturę bezrobocia w Polsce oraz na akcję zasiłkowania bezrobotnych.

Fundusz Bezrobocia zabezpieczał w 1931 roku przeciętnie 827 tys. robotników (najwyższa liczba r. 1929 — 1 005 tys. robotników). Przeciętnie w ciągu roku notowano 270 tys. bezrobotnych (najniższa liczba w 1928 r. — 115 tys.). Wymienione liczby ubezpieczonych i bezrobotnych nie dają się porównywać, gdyż pierwsza nie obejmuje nawet całości zatrudnionych w przemyśle, których ilość wynosi około 1 miliona, druga natomiast, obejmuje zarówno robotników przemysłowych jak i rolnych, służbę domową i t. p.

Z wśród bezrobotnych przeciętnie 113,6 tys. osób było zasiłkowanych przez Fundusz Bezrobocia, co odpowiada 13,7% w stosunku do zabezpieczonych i 42% w stosunku do bezrobotnych. Jest to poważny wzrost od r. 1928 kiedy tylko 3% zabezpieczonych pobierało zasiłki. Odsetek ten wzrósł w 1929 r. do 5,3%, w 1930 r. do 11,4%, a w najwyższym punkcie martwego sezonu w marcu 1932 r. do 27%.

Łączna suma wydatków Funduszu Bezrobocia w 1931 r. wyniosła 111 milj. zł, z czego 101,3 milj. wydatkowano na świadczenia, resztę na koszty administracji i t. p.*). Tylko część tej sumy została pokryta ze składek zakładów pracy i ustawowych dopłat Skarbu Państwa. Pierwsza pozycja wyniosła 28,6 milj. zł, druga 14,3 milj. zł. Kary za zwłokę (2% miesięcznie) dały 1,2 milj. zł. Niedobór za r. 1931 osiągnął prawie 70 milj. zł, a łącznie z latami poprzednimi 94 milj. zł.

Celem uzupełnienia informacji o zasiłkowaniu bezrobotnych w omawianym roku podajemy jeszcze wyniki akcji zasiłkowej, udzielanej poza Funduszem Bezrobocia. W pierwszym rzędzie dotyczy to pracowników umysłowych, ubezpieczonych w 4 Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Wzrost bezrobocia szczególnie mocno dotknął tę kategorię zatrudnionych. Jeszcze w r. 1930 na 100 bezrobotnych przypadało 7,9 pracowników umysłowych, podczas gdy w 1931 r. już 10,4. Jeszcze wyraźniej odbił się ten wzrost na sytuacji finansowej instytucji ze względu na dłuższy okres zasiłkowania pracowników (9 miesięcy wobec 13 tygodni dla robotników). Z tego względu liczba zasiłkowanych pracowników, wynosząca na początku r. 1931 około 13 tys. osób, wzrosła w końcu roku do 26 tys. Odpowiednio do tego wzrosły wydatki z 17,5 milj. zł w r. 1930 do 31,1 milj. w 1931 roku. Wobec zmniejszenia się dochodów Zakł. Ubez. Prac. Umysł. wykazały po raz pierwszy w 1931 r. deficyt 10 milj. zł. Deficyt ten miał pokrycie w rezerwach z lat ubiegłych, jednak panuje uzasadniona obawa, iż w r. 1932 wytworzy się deficyt kasowy, a co zatem idzie brak gotówki na wypłatę zasiłków. Wydawałoby się, że najprostszym wyjściem byłoby ograniczenie świadczeń, które rozbudowano w latach pomyślnej działalności ubezpieczenia. Tą drogą posuwa się reforma Fundu-

*) W roku ubiegłym przy mniejszym bezrobociu wydatkowano 104,4 milj. zł, zmniejszenie wydatków wyniosło z redukcji świadczeń 10% i z redukcji płac stanowiących podstawę obliczania zasiłków.

szu Bezrobocia, który wypłaca nierównie skromniejsze zasiłki. Jak jednak dochodzą słuchy, mimo tak oczywistych wskazań za obniżeniem świadczeń, dąży się raczej do podwyższenia składek. Należy jednak liczyć, że w tym wypadku zdrowy rozsądek nie dopuści do poczynań, które w końcowym efekcie mogą się przyczynić tylko do wzrostu bezrobocia.

Obok tych akcji ustawowych prowadzono zasiłkowanie z tak zw. „specjalnej pomocy państwowej“. Na ten dział pomocy dla robotników, którzy albo wyczerpali prawo do zasiłków, albo tych praw nie mogli uzyskać, wydano około 27 milj. zł. W końcu 1931 r. rozpoczął swą działalność Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, który w ciągu trzech końcowych miesięcy wydatkował na cele pomocy bezrobotnym w przybliżeniu około 10 milj. zł, pochodzących z różnych opłat dodatkowych oraz z dobrowolnych ofiar.

Łącznie więc rachunek pomocy bezrobotnym w 1931 r. zamyka się sumą około 180 milj. zł (w roku 1930 — około 166 milj. zł).

J. B.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYSŁE POLSKIM W CZERWCU.

Według danych, zaczerpniętych z „Wiadomości Statystycznych“ z dn. 5 b. m., ilość czynnych i nieczynnych zakładów przemysłowych wynosiła w miesiącu czerwcu każdego roku:

Rok	Zakłady czynne	Zakłady nieczynne
1929	4 628	432
1930	4 500	729
1931	4 432	985
1932	3 854	1 553

Ogółem ilość zakładów czynnych wynosiła w roku 1932: w marcu 3 581 (w czerwcu 3 854), a zakładów nieczynnych — w marcu 1 812 (w czerwcu 1 553); w przemyśle metalowym w marcu czynnych 639, nieczynnych 160, w czerwcu czynnych 634, nieczynnych 166.

Ilość robotników zatrudnionych przy produkcji w czerwcu wynosiła:

Rok	Ogółem	Robotnicy zatrudnieni przy produkcji					
		Pracujący wszystkie dni w tygodniu	Częściowo zatrudnieni		w tem pracujący dni		
			Razem bezwzgl.	%	4—5	1—3	
1929	531 615	432 907	98 708	18,6	76 628	22 080	
1930	425 528	331 153	94 375	22,2	75 031	19 344	
1931	373 128	296 228	76 900	20,6	60 651	16 249	
1932	307 775	201 752	106 023	34,4	73 290	32 733	

W przemyśle metalowym ilość zatrudnionych robotników wynosiła: w czerwcu 1931 roku — 58 480, a w czerwcu r. b. — 46 831.

Poniżej podane zestawienie przedstawia stan zatrudnienia w przemyśle metalowym przetwórczym w czerwcu 1931 r. i w czerwcu 1932 r.

Grupa	Rok	Zakłady czynne	Zakłady nieczynne	Ilość robotników zatrudnionych ogółem	Ilość pracowanych rob.-godzin tygodniowo
Metalowa	1931	439	39	29 916	1 190 297
	1932	376	100	24 709	935 747
Maszynowa	1931	248	33	24 842	968 445
	1932	217	62	18 856	687 835
Elektrotech.	1931	42	2	3 722	153 670
	1932	41	4	3 266	126 886

DZIAŁ METALOWY W CHINSKIM HANDLU ZAGRANICZNYM W I KWARTALE R. B.

Cyfry publikowane przez zarząd ceł morskich w Chinach pozwalają na odtworzenie sobie obrazu handlu zagranicznego Chin i wykazują przedewszystkiem, że w I-szym kwartale r. b. bilans tego handlu kształtował się wysoce ujemnie. Wskazuje to na szerokie możliwości ekspansji eksportowej dla wytworów produkcji państw innych, a w ich liczbie i Polski.

Oдноśne cyfry, wyrażone we wspomnianej statystyce w t. z. „złotyach jednostkach celnych“, których wartość wynosi 0,4 \$, podajemy dla ułatwienia orientacji w przeliczeniach na dolary amerykańskie. Ujemne saldo bilansu handlowego Chin za okres pierwszych trzech miesięcy 1932 r. wyraża się cyfrą 43,15 milionów dolarów, gdy bowiem wartość wywozu ogólnego wynosiła 51,03 milionów dolarów, to przywóz

dał cyfrę 94,15 milionów dolarów. Najwyższą cyfrę przywozu do Chin wykazują Stany Zjednoczone A. P., przodujące zaś miejsce w wywozie chińskim zajmuje Japonja. Poniższe zestawienie ilustruje stan handlu zagranicznego Chin w I kwartale r. b.

	Przywóz		Wywóz	
	w tys. dol.	w %/0	w tys. dol.	w %/0
Stany Zjednoczone A. P.	29 818	31,31	4 994	9,75
Japonja	11 352	11,92	13 706	26,82
Anglja	9 454	9,93	2 547	4,98
Indje angielskie	7 198	7,56	1 587	3,10
Hongkong	5 906	6,20	6 862	13,41
Niemcy	5 592	5,87	3 203	6,27

Obroty w dziale metalowym z uwzględnieniem poszczególnych grup wyrobów tego działu oraz ważniejszych państw, zajmujących dominujące miejsce w przywozie do Chin, dają obraz następujący:

Przywóz w I kwartale 1932 roku
(w tysiącach dolarów amerykańskich)

	Ogólny	St. Zjedn.	Anglji	Japonji	Niemiec
Rudy i metale osob. niewym.	886,48	70,80	232,72	115,20	129,36
Miedź, mosiądz, aluminium	643,44	149,52	117,68	84,24	135,16
Żelazo i stal, blachy	1 924,56	141,84	616,72	122,00	225,16
Rury	176,12	9,20	34,56	38,80	4,76
Druć, liny i gwoździe	477,60	—	38,40	122,44	162,60
Maszyny elektryczne	367,24	25,60	111,16	44,00	123,56
włókiennicze	843,52	54,40	353,40	306,80	40,20
Obrabiarki, narzędzia	249,92	37,20	51,56	19,52	82,32
Inne maszyny i części maszyn	1 601,00	320,80	451,20	133,60	239,28
Aparaty lotnicze, ich części	92,64	37,88	39,32	—	12,56
Tabor kolejowy i elektryczny	154,28	19,60	14,92	20,64	97,96
Materiały kolejowe	242,00	113,00	32,32	21,60	9,76
Samochody osob., ich części (oprócz autobusów)	646,00	401,00	208,60	—	16,24
Kołowce, ich części	133,20	—	17,40	57,80	54,12
Instrumenty, aparaty naukowe	188,24	53,44	15,24	18,68	79,48
Materiały elektryczne	606,80	—	128,80	170,40	155,60
Aparaty i materiały telegraficzne i telefoniczne	352,24	6,80	6,40	16,00	19,16
Sprzęt radiowy, jego części	205,04	66,76	7,32	24,20	97,56
Gramofony, ich części	73,96	32,40	—	—	7,24
Różne wyroby metalowe	1 271,04	196,43	275,04	142,24	343,32
Ogółem	11 135,32	1 736,67	2 752,70	1 458,16	2 035,40
Dział metalowy w %/0 całkowitego przywozu	ok. 12% ^o	—	—	—	—
W %/0 przywozu w dziale metal.	—	15,6% ^o	24,8% ^o	13,1% ^o	18,2% ^o

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Stan gospodarczy Anglji Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki w świetle liczb. W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych“ z dn. 5 b. m. znajdujemy dane, dotyczące obecnej sytuacji gospodarczej Anglji, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Poniżej podana tabelka ilustruje stan produkcji górnicy i hutniczej w wyżej wymienionych krajach w pierwszym półroczu r. b. w porównaniu do takiego okresu r. 1931.

Produkcja	Anglja		Francja	
	1931	1932	1931	1932
Węgiel (w milj. tonn)	113,0	109,0	31,6	26,5
Surówka żeliwna (w tys. tonn)	2 038	1 963	5 276	2 909*)
Stal (w tys. tonn)	2 693	2 725	5 007	2 910*)

Produkcja	Niemcy		Stany Zjedn.	
	1931	1932	1931	1932
Węgiel (w milj. tonn)	60,2	50,1	200,8	153,2
Surówka żeliwna (w tys. tonn)	3 342	2 028	11 284	5 251
Stal (w tys. tonn)	4 610	2 934	15 554	7 703

*) Dane za 5 miesięcy.

Wskaźnik produkcji przemysłowej, jeśli wysokość jej za rok 1928 przyjmiemy za 100, przedstawia się w I kwartale r. b. (styczeń — marzec) następująco:

	styczeń	luty	marzec
Anglja	—	91	—
Francja	83	79	77
Niemcy	53	55	57
Stany Zjedn.	65	62	60

Ilość bezrobotnych wynosiła w tysiącach:

	rok 1931		rok 1932	
	styczeń	czerwiec	styczeń	czerwiec
W Anglji	2 663	2 707	2 855	2 843
„ Francji	37	36	241	232
„ Niemczech	4 887	3 954	6 042	5 476

Z Międzynarodowego Kartelu Żelaza na drut i Międzynarodowego Syndykatu Drucianego. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Ostendzie zebranie Międzynarodowego Kartelu Żelaza na drut. Zebranie to nosiło charakter tajnego komitetu, który składał się nie jak zwykle z prezesów poszczególnych grup, lecz

jedynie z pełnomocników. Obradowano nad sprawami bieżącymi, dotyczącymi organizacji wewnętrznej Kartelu, nad zagadnieniem cen w związku z podziałem rynków zbytu oraz zbadano stan wyczerpania kwot kartelowych poszczególnych grup. Sprawa produkcji w związku z tonnażem programu kwartalnego Kartelu poruszana nie była; zostanie ona rozpatrzona na następnym plenarnym posiedzeniu Kartelu.

Jednocześnie odbyło się zebranie Iweco (Biuro Sprzedaży Międzynarodowego Syndykatu Drucianego). Zebranie Iweco odbyło się jednocześnie z zebraniem Kartelu Żelaza na drut ze względu na współpracę tych dwóch organizmów międzynarodowych na polu polityki cen drutu ciągnionego. Nadmienić należy, że pewna ilość członków Iweco brała udział w obradach Kartelu Żelaza na drut. Współpraca Iweco z Kartelem polega na zmodyfikowaniu zbyt sztywnych cen eksportowych Iweco w związku z współzawodnictwem bardzo poważnym autsajderów zwłaszcza amerykańskich na rynkach zamorskich; ostatnio konkurencja tych autsajderów dała się szczególnie odczuć dla Iweco na rynkach południowo-amerykańskich.

Zaznaczyć należy, że współpraca Iweco z Międzynarodowym Kartelem Żelaza na drut przyniesie niewątpliwie tym obu organizmom duże korzyści.

Gdyby idąc za tym wzorem syndykaty krajowe walcówki i drutu zechciały współpracować, sytuacja na krajowych rynkach drutu unormowałaby się przynosząc duże korzyści producentom.

Zobowiązania Sowietów. Z racji nowych zamówień sowieckich, udzielonych Niemcom, które powiększą zobowiązanie Sowietów względem Niemiec o około 300 milj. marek, prasa niemiecka wyraża obawę, że Niemcy biorą na siebie zbyt wielkie ryzyko, przyjmując nowe zamówienia sowieckie.

Jak to wynika z poniższej tabelki, obawy te nie są bynajmniej nieuzasadnione.

Sowiety są winne:

Niemcom . . .	1 200	milj. marek niem.
Angli	200	" " "
Stanom Zjedn. .	160	" " "
Italji	80	" " "
innym krajom .	230	" " "

Razem 1 870 milj. marek niem.

Same Niemcy zatem partycypują około $\frac{3}{4}$ w zewnętrznym zadłużeniu Rosji. Przemysł niemiecki, pisze Deutsche Bergwerkszeitung, nie powinien ponosić takiego ryzyka bez gwarancji państwa, które, jak wiadomo, sprzyja zamówieniom sowieckim. Jednak mimo chęci dania większego zatrudnienia przemysłowi niemieckiemu, należałoby unikać dalszego ryzyka, wpływającego z transakcji z Sowietami.

Z sumy długu 1 200 milj. marek — 300 milj. marek jest płatnych w roku bieżącym; jeśli zatem Sowiety zapłacą tę sumę i nie będą zmuszone żądać prolongaty, stan ich zadłużenia względem Niemiec pozostanie prawie bez zmiany.

Z Niemieckiego przemysłu metalowo-maszynowego. W związku z nieustaloną sytuacją na rynkach międzynarodowych, jak również z układem stosunków wewnętrznych, położenie gospodarcze Niemiec nie wykazało w lipcu żadnej poprawy. Również w najbliż-

szych miesiącach nie można spodziewać się ożywienia na rynku.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sytuacja przemysłu hutniczego, gdzie obroty rynkowe wykazują znaczne zmniejszenie.

Porównyując rezultaty produkcji hutnictwa niemieckiego w czerwcu r. b. z wynikami lat poprzednich, otrzymujemy (w tys. tonn):

	c z e r w i e c				czerwiec 1932 r. w % % czerwca		
	1932	1931	1930	1929	1931	1930	1929
surówka	309,9	575,5	767,4	1 164,4	53,8	40,4	26,6
stal	505,9	778,9	859,1	1 430,8	64,9	58,9	35,4
wyr. walcowane	384,6	561,5	601,4	989,1	68,5	64,0	38,9

Bardzo niepomyślnie kształtowało się położenie odlewni żelaza i stali, pomimo, że lipiec jest normalnie okresem wzmożonego zatrudnienia odlewni.

W dziale maszynowym sytuacja utrzymała się na poziomie ubiegłego miesiąca. Możliwości zbytu są zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach eksportowych bardzo słabe. Szczególnie niepomyślnie przedstawiają się interesy z Rosją. Obroty z Rosją wykazują znaczne zmniejszenie. Jedynie zamówienia w dziale obrabiarek mają jakieś znaczenie.

Porównując rezultaty prac niemieckiego przemysłu maszynowego w I półroczu r. b. z analogicznym okresem roku ubiegłego, widzimy, że obroty rynku wewnętrznego zmniejszyły się o 20%, a tranzakcje eksportowe o 40%.

Zwiększenie się zapasów i spadek cen cynku. W roku 1928 konsumpcja cynku, wyniosła 1 410 000 tonn. W roku 1929, który był rokiem powszechnie dobrej konjunktury, konsumpcja cynku wzrosła do 1 440 000 tonn. W roku 1930 rozpoczął się spadek konsumpcji; w roku tym konsumpcja wwniosła już 1 220 000 tonn, a w roku ubiegłym tylko 990 000 tonn.

Zaznaczyć należy, że konsumpcja nie zawsze idzie w parze z produkcją. W roku 1928 światowa produkcja cynku wynosi 1 420 000 tonn; w następnym roku produkcja wzrosła do 1 460 000 tonn. Jednocześnie wzrosła i konsumpcja. W roku 1930 równowaga ta pomiędzy produkcją a konsumpcją znika: produkcja utrzymuje się na poziomie roku poprzedniego natomiast konsumpcja się zmniejsza, wobec czego stan zapasów wzrasta. Podczas gdy w roku 1928 zapasy cynku wynoszą około 80 000 tonn w roku 1930 zapasy te już dosięgają 200 000 tonn.

W ciągu roku ubiegłego i na początku roku bieżącego producenci cynku ograniczają produkcję: wynosi ona 1 milion tonn i jest tylko o 1% większa od konsumpcji. Ale polityka ta przychodzi zapóźno. Zapasy światowe cynku uniemożliwiają zwyżkę cen.

W ostatnich latach średnia cena cynku na rynku londyńskim kształtowała się w sposób następujący (za tonnę w złotych):

Rok 1929 —	9 495
" 1930 —	7 614
" 1931 —	4 966

Przed paru tygodniami cena cynku spadła do zł 390.

Sytuacja na rynku miedzi.

Jak podaje prasa francuska, sytuacja na rynku miedzi jest w dalszym ciągu bardzo niekorzystna. Producenci miedzi utrzymują, że ceny są na takim poziomie, że wydobywanie tego metalu nie przynosi

żadnych zysków. Ograniczenia, dotyczące wydobycia miedzi, nie mają takiego stałego charakteru, jak te, które obowiązują np. producentów cyny; pomiędzy producentami miedzi istnieje tylko „gentlemen's agreement“, które ogranicza wydobycie miedzi do 25% zdolności produkcyjnej. Zdolność ta jednak nie jest obliczona na podstawie największego realnego wydobycia miedzi, które ostatnio wynosiło około 1 800 000 tonn rocznie, lecz na podstawie zdolności t. zw. „możliwej“, która została określona na 3,4 miliona tonn rocznie. Wobec powyższego ujęcia obliczeń, 25% tej „możliwej“ zdolności wynosi około 800 000 tonn rocznie, co jest stanowczo za wiele przy obecnym zapotrzebowaniu.

Syndykat Copper Exporters Association, który został utworzony przed kilkoma laty, sprzedawał miedź tylko przez swoich uwierzytelnionych agentów, którzy zobowiązali się dostarczać towar tylko konsumentom lub sprzedawcom za uprzednim udowodnieniem, że towar jest przeznaczony dla konsumpcji i w żadnym wypadku na rynek nie powróci.

Oprócz wyżej wymienionego ograniczenia przy sprzedaży miedzi syndykat podnosił stale cenę na miedź, tak że doszła ona do 24 centów za funt angielski. Cena ta utrzymała się na rynku do początku kryzysu światowego. Od tej chwili cena miedzi zaczęła spadać, konsumenci zaś, wstrzymując się od nabywania tego metalu, doprowadzili cenę miedzi do 5 centów za funt angielski.

Pomimo takiej sytuacji na rynku miedzi wielu producentów amerykańskich woli dziś jeszcze wydobywać miedź ze stratą, aniżeli zaniechać całkowicie produkcji.

SYBKOBIĘŻNE SILNIKI DIESELA.

Znana angielska fabryka maszyn „Peter Brotherhood, Ltd.“ w Peterborough, która zasłynęła w budowie sprężarek powietrza do bardzo wysokich ciśnień, a następnie uzupełniła swój program fabrykacyjny szybkobieżnymi maszynami parowymi, wypuściła obecnie na rynek silniki dieselowskie typu „Brotherhood-Ricardo“ odznaczające się wielką liczbą obrotów wału korbowego. Mianowicie silniki z cylindrami o mocy po 25 MK. mają 1300 obrotów wału na minutę, zaś silniki z cylindrami 50-o konnemi 900 obr. na min. Silniki budowane posiadają od 2 do 8 cylindrów i nie posiadają zaworów, lecz wyłącznie jedną pochwę sterującą. Zużycie ropy wynosi 180 do 200 gr. na mocokonia i godzinę.

NOWE KSIĄŻKI.

Prof. Karol Adamiecki. Nauka organizacji i jej rola w życiu gospodarczym. Warszawa 1932 r. str. 70.

W dobie panującego kryzysu gospodarczego coraz częściej słyszeć się daje opinia, że jedną z najważniejszych przyczyn dotkliwej klęski bezrobocia, która szerzy się powszechnie, jest jakoby szerokie zastosowanie naukowej organizacji i związana z nią mechanizacja zakładów wytwórczych. Opinię tę głoszą nie tylko ci, którzy nie są uświadomieni co do istoty naukowej organizacji, lecz nawet ci, od których można się spodziewać większego zrozumienia jej celów. Skutkiem takiej opinii jest redukcja wydziałów organizacyjnych w przedsiębiorstwach i zwijanie organizacji o charakterze propagandowo-samokształceniowym.

To nastawienie umysłów polega bodajże jedynie na nieporozumieniu co do istoty naukowej organizacji. Dlatego też broszura prof. K. Adamieckiego jest bardzo na czasie, gdyż właśnie zamierzeniem autora jest wyjaśnienie istoty naukowego kierownictwa (tego terminu za Taylorem używa autor).

Prof. Adamiecki traktuje zagadnienie na szorokim tle całokształtu życia gospodarczego i stawia naczelną tezę, że nauka kierownictwa nie tylko nie przyczynia się do pogłębiania kryzysu i bezrobocia, lecz przeciwnie — kryzys obecny i bezrobocie przybrały tak wielkie rozmiary dlatego, że zastosowanie naukowego kierownictwa nie przeniknęło jeszcze do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Tezę swą prof. Adamiecki uzasadnia w sposób przekonujący i przejrzysty. Zaczyna od ustalenia definicji naukowego kierownictwa i od razu podkreśla w sposób bardzo ważny różnicę pomiędzy naukowym kierownictwem a racjonalizacją. Nauka kierownictwa operuje metodą doświadczalno-naukową, która pozwala na wykrycie praw zależności w działaniu ludzkim, jak prawo podziału pracy, koncentracji i harmonji. Na takiej podstawie nauka kierownictwa buduje system postępowania, określa środki techniczne, prowadzące do osiągnięcia największego wyniku użytecznego przy najmniejszym nakładzie czasu i pracy ludzkiej, energii przyrody i wogóle wszystkich środków wytwórczych. Natomiast racjonalizacja, aczkolwiek dąży zasadniczo do tego samego celu, lecz brak jej podstawy i gwarancji pewności, jaką dają metody doświadczalno-naukowe, jest raczej umiejętnością niż nauką.

Wychodząc z takiej definicji naukowego kierownictwa, autor podkreśla uderzającą analogję, jaka zachodzi między instyktownym dążeniem człowieka i całej natury, a celem, jaki sobie zakłada naukowa organizacja. Cel ten do tego stopnia jest właściwy człowiekowi, że gdybyśmy zniszczyli dotychczasowy dorobek nauki kierownictwa, to człowiek wróciłby do niego niezwłocznie i na nowo odbudował. Stąd też postępowanie, sprzeczne z zasadami nauki kierownictwa, jest poprostu hazardem, grą na loterji.

Na specjalną uwagę w tej części pracy zasługują rozważania na temat mechanizacji i jej wpływu na bezrobocie. W rezultacie tych rozważań autor dochodzi do konkluzji, że o ile dotychczasowa mechanizacja przyczyniła się do przewlekłego bezrobocia, to prawie wyłącznie dlatego, że nie była ujęta w karby zasad naukowej organizacji. Rozdział drugi swej książki prof. Adamiecki kończy uwagami na temat dotychczasowej skali zastosowania nauki kierownictwa w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego: w przemyśle wytwórczym, wymianie, konsumpcji i w dziedzinie finansów. Autor twierdzi, że aczkolwiek naukowe kierownictwo dokonało już pewnych wyłomów, to jeszcze jesteśmy dalecy od powszechnego zastowania. Jest to szczególnie słuszne w odniesieniu do wymiany i konsumpcji, oraz finansów.

Zastanawiając się nad rolą, jaką może odegrać tak zrozumiane naukowe kierownictwo w całokształcie życia gospodarczego, autor rozważa zagadnienie kto jest powołany do wcielenia w życie zasad naukowego kierownictwa. Robi przytem przegląd istniejących systemów ekonomicznych o podłożu politycznym jak komunizm, socjalizm państwowy i ustrój kapitalistyczny, stwierdza wreszcie kategorycznie, że: naukowe kierownictwo stoi poza wszelkimi doktrynami

politycznemi, lub nawet ekonomicznemi, że jest wyraźnie nauką, a więc niema żadnego bezpośredniego związku z polityką. Stąd wypływają dla autora następujące wnioski:

1) Jeżeli nauka kierownictwa wskazuje, że najekonomiczniejszy skutek można osiągnąć tylko przy działaniu podług ułożonego na podstawie badań naukowych planu, to z tego nie wynika, że do układania i kierowania podług takiego planu są powołane instytucje rządowe lub ludzie odznaczający się tylko tem, że wyznają te lub inne teorje.

2) Planowe działanie na podstawie nauki kierownictwa może rozwijać się tylko stopniowo w miarę tego, jak będzie się zwiększać liczba kierowników dostatecznie do tego wykwalifikowanych.

3) Wszelkie sztuczne przyspieszanie planowania, czy też przez zbyt daleko posuniętą interwencję rządową, czy przez zbyt gorliwych kierowników, nie mających dostatecznych kwalifikacyj, może tylko wprowadzić zamieszanie i zahamować postęp, zamiast go przyspieszyć.

4) Objęcie ogólnym planem całego mechanizmu życia gospodarczego jest sprawą dalekiej przyszłości.

5) Jedyną drogą racjonalną zmierzającą do tego celu jest:

a) jak najintensywniejsze nauczanie i wychowywanie ludzi, którzy będą odpowiadali wymaganiom stawianym przez naukę kierownictwa,

b) popieranie rozwoju nauki kierownictwa i jej zastosowań,

c) podniesienie ogólnej kultury duchowej wszystkich warstw społecznych,

d) propaganda, mająca na celu wyparcie dotychczasowych przesądów i wpojenie w umysły zasady współpracy i harmonji,

e) popieranie planowego działania, opartego na badaniach naukowych, na wszystkich terenach życia gospodarczego, tak w przedsiębiorstwach prywatnych, jak i w instytucjach państwowych.

Pracę prof. K. Adamieckiego z prawdziwym pożytkiem przeczyta zarówno fachowiec, dla którego w wielu kwestjach będzie ona systematycznym ujęciem, jak i przedewszystkiem szeroki ogół czytelników, którzy w krótkim, lecz treściwym ujęciu mogą zdobyć cały szereg cennych wiadomości.

J. Ch.

POLSKI PLAKAT OSTRZEGAWCZY.

W numerze grudniowym (z roku ubiegłego) czasopisma „Inspektor Pracy“ znajdujemy ciekawy artykuł pod tyt. „Polski Plakat Ostrzegawczy“, który zamieszczamy w obszernem streszczeniu.

Jednocześnie podajemy do wiadomości naszych czytelników, że przedstawicielstwo firmy „Polski Plakat Ostrzegawczy“ objęła firma „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi S. A.“ Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 5, tel. 211-15, do której należy kierować zamówienia i zapytania.

„Oglądając wydawnictwa zagraniczne, inspektorzy pracy z żalem stwierdzali, że niema tam polskiego plakatu, bo nie można przecież było posyłać wydawanych u nas kopji plakatów zagranicznych. To też z uczuciem miłej niespodzianki przyjęli warszawscy inspektorzy pracy zaproszenie z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do udziału w komisji, mającej rozpatrywać i ocenić wartość pierwszego polskiego specjalnego wydawnictwa: „Polski Plakat Ostrzegawczy“.

Przedłożono do oceny pierwszą serję, komplet 9-ciu obrazów, najniezbędniejszych co do swej treści.

Z zadowoleniem Komisja stwierdziła, że po za drobnymi poprawkami, które przed oddaniem do wykonania na litografji uskuteczniiono, cała serja pierwsza stanęła na poziomie wymagań, stawianych przez Inspekcję Pracy tego rodzaju ostrzeżeniem przed nieszczęśliwymi wypadkami.

Plakaty były dobre w kolorach, robiły wrażenie artystyczne, tematy odpowiadały rzeczywistej potrzebie, napisy były dobrze dostosowane, nawet wymiar proporcjonalny, co się rzadko już zdarza w tego rodzaju wydawnictwach.

Zupełnie więc słuszne stanowisko zajęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w piśmie do firmy „Polski Plakat Ostrzegawczy“, uważając

„za rzecz bardzo dodatnią powstanie w kraju przedsiębiorstwa, mającego na celu wydawanie publikacji dla propagandy bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza, że przedstawione Ministerstwu projekty plakatów ostrzegawczych, opracowane przez przedsiębiorstwo „Polski Plakat Ostrzegawczy“, stoją na wysokim poziomie artystycznym, nie ustępując, a nawet przewyższając niektóre wydawnictwa zagraniczne i pozwalają przypuszczać, że firma wywiąże się dobrze z postawionych sobie zadań.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje zarazem, że poleci podległym sobie organom inspekcji pracy jak najszerze rozpowszechnianie w zakładach pracy wyżej wymienionych plakatów, a także i innych wydawnictw tejże firmy o podobnym celu, jak napisów ostrzegawczych, ulotek i t. p. z tem oczywiście, że treść ich będzie uzgadniania z Ministerstwem.

Ministerstwo wyraża przekonanie, że umieszczenie plakatów i napisów ostrzegawczych, hasła i t. p. w zakładach pracy, będzie jednym z czynników, zmniejszających liczbę nieszczęśliwych wypadków przy pracy w tych zakładach, co w konsekwencji doprowadzi do obniżenia stawki ubezpieczeniowej płaconej przez te zakłady w Zakładach Ubezpieczeń od Wypadków“.

Ktokolwiek bada powody nieszczęśliwych wypadków, musi się zastanowić nad tem faktem, że tylko 10% wypadków, wywołane jest nieodpartą siłą losową, i stanowi niezmiernie ryzyko pracy. Ktokolwiek zetknął się z nieszczęśliwymi wypadkami w Polsce tego zastanawia ten wielki procent wypadków, wywołanych lekkomyślnością robotnika. Nieuwaga i nieostrożność stanowi 50% wypadków. A niema lepszego środka walki z nieuwagą i nieostrożnością w fabryce, jak plakat ostrzegawczy.

Jako środek propagandowy plakat, odbijający się na tle monotonnym fabryki wyrazistemi barwami, działa pewniej niż pisane, a nawet wymówione słowo. Można się wyrazić, że plakat swemi kolorami i treścią mimowoli chwytą uwagę robotnika w karby ostrożności.

Plakat, to przepis, streszczony w kilku barwnych plamach. Plakat w przeciwieństwie do monotonnych ogłoszeń, okólników, przepisów zawsze działa żywo na wyobraźnię, psychikę i wolę robotników.

Znaczenie plakatów potwierdza statystyka ilości wypadków w jednej większej fabryce w Polsce o masowej produkcji, w dwóch latach 1930 i 1931. Przy-

tem należy zaznaczyć, że w lutym roku 1931 w danej fabryce zostały zakupione i wywieszane różne plakaty przeważnie niemieckie, do których dodano polskie napisy.

Otóż liczba nieszczęśliwych wypadków w 1931 r. zmniejszyła się o 48% w stosunku do liczby z roku 1930, ilość ciężkich wypadków — o 32%, ilość straconych ludzi o 20%.

Przyjrzyjmy się treści pierwszej serii, wypuszczonych w świat plakatów ostrzegawczych.

Oto nieszczęśliwy człowiek przychodzi o kulach do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków.

„Nie palić“, głosi plakat drugi, efektowny, w kolorach, dobry w rysunku.

Trzeci plakat poświęcony rankom, a nawet drobnym skaleczeniom.

Czwarty plakat — to typ plakatu amerykańskiego. Wesoła fizjonomia człowieka, który umie pracować i umie się bawić. Pełen jest ufności w swoje siły, chwali się swymi zdrowymi rękami, słusznie głosząc: że jedynie ręce nieokaleczone są zdolne do pracy.

Piąty plakat przedstawia robotnika przykręcającego kołnierz rury. Z tyłu za nim porusza się pędnia. W czasie roboty zajęty wykonywaniem swej pracy robotnik zapomniał o tej pędni. Bluza robocza zwykle dłuższa, aby zasłonić od plam spodnie, nie była zapięta, koniec bluzy zakręcił się dookoła wału pędni. Wtem nieoczekiwanie robotnika szarpnęło. Straszna śmierć mu grozi.

Szósty plakat przypomina wszystkim, którzy mają do czynienia z tokarniami, żeby wiórków przy toczeniu nie usuwano ręką, a tylko szczotką, pędzlem lub drewnianą zmiotką.

Siódmy plakat wzywa, aby nie usuwać osłony i nie nosić luźnego ubrania przy pracy.

Ósmy plakat — przedstawia piętę tarczową jeszcze nie uruchomioną. Starszy robotnik pokazując swój obcięty palec poucza młodego tylko co zaczynającego pracować robotnika o niebezpieczeństwie, grożącym w czasie ruchu maszyny.

Dziewiąty plakat — dotyczy noszenia okularów.

Powstaje więc placówka pracy, która przyniesie dużą pomoc w działalności inspektorów pracy.

Życzymy jej więc powodzenia i osiągnięcia tych celów, które sobie zakreśla. Życzymy tem bardziej, że w Polsce tak mało prywatnej inicjatywy się przejawia właśnie w tej dziedzinie bezpieczeństwa pracy, wymagającej dużych wysiłków całego społeczeństwa, aby zahamować smutną progresję nieszczęśliwych wypadków przy pracy“.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 12. VIII. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	936
Antymon	—	Ołów miękki	329
Cyna standard	4372	Nikiel	—
Cynk hutniczy	404	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1077	Srebro za 1 kg	79

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych + 2%.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	za kg	zł 5,00
Ołów hutniczy		0,70
Cynk hutniczy		0,80
Antymon		1,25
Aluminium hutnicze		3,80
Blacha miedziana		2,85—3,50
Blacha mosiężna		2,60—3,70
Blacha cynkowa: do krycia dachów		1,02—1,05
do celów przemysłowych		1,07—1,10
Nikiel w kostkach		8,—

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Wałowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.
od 5 t. zł. 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm. 1 zł. 05 gr.

711×1 422×0,50 mm. 1 . 00 .

1 000×2 000×0,50 mm. 1 . 07 .

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

13920. *Faustyn Piasek*. Automat elektromagnetyczny, alarmujący zbliżanie się pociągów, idących w kierunkach przeciwnych, po linii jednotorowej.
14003. *Akciova společnost drive Skodovy zavody v Plzni*. Urządzenie sterownicze do stopniowego rozrządu nastawników kciukowych lub walcowych do elektrycznych pojazdów zapomocą tłokowego silnika, pracującego sprężeniem powietrzem.
14026. *Telefonaktiebolaget L. M. Ericsson*. Międzykomunikacyjny aparat telefoniczny.
13898. *Siemens & Halske Aktiengesellschaft*. Układ połączeń w urządzeniach telefonicznych.
13926. *Telefonaktiebolaget L. M. Ericsson*. Układ elektryczny wytwarzający proste drgania harmoniczne.
13984. *Dr. Erich F. Huth G. m. b. H.* Urządzenie do wzmacniania elektrycznych prądów zmiennych.
13915. *Telefunken Gesellschaft für drahtlose Telegraphie m. b. H.* Układ połączeń przystosowany do zasilania prądem z sieci aparatów, zaopatrzonych w lampy elektronowe.
13925. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken*. Urządzenie do prostowania i wyrównywania prądu zmiennego.
13909. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken*. Urządzenie do odgazowywania lamp elektronowych zapomocą prądu o wielkiej częstotliwości, indukowanego w obracającej się cewce.
13946. *Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie*. Urządzenie napędowe do regulatorów elektrycznych prądu stałego.
13901. *J. Stone & Company Limited*. Urządzenie do przesuwania szczotek prądnicy prądu stałego w celu zmieniania jej biegunowości.
13944. *Ganz-fele Villmossagi Reszvenytarsasag*. Urządzenie do podwyższania napięcia międzyzyciskowego przy odbiornikach prądu zmiennego, pracujących przy wzroście obciążenia prądem biegu jałowego.